

28.12.2007

Teatr wreszcie wydorósł

Na pierwszy rzut oka teatralny rok 2007 nie przyniósł żadnych spektakularnych wydarzeń, nowych mód. Czas uspokojenia. Może dlatego minionych 12 miesięcy zapisze się ludziom polskiego teatru na plus. Jako czas, kiedy udało nam się odróżnić ekscesy od zjawisk w istocie znaczących - pisze Jacek Wakar w Dzienniku - Kulturze.

Zwycięstwa: Najwięcej do powiedzenia ma dziś pokolenie 40-latków. Krzysztof Warlikowski na brak różnej maści chwalców nie mógł narzekać, ale dopiero kiedy wsłuchał się w siebie, zaczął reżyserować arcydzieła. Najpierw był "Krum", a teraz "Anioły w Ameryce" Kushnera [na zdjęciu scena ze spektaklu] - epicki i intymny spektakl, w którym przegląda się nie dzisiejsza Polska, a świat naszych czasów. Próżno w nim szukać doraźnej publicystyki, manifestów politycznej niepoprawności. Wielki teatr, doceniony przez świat. Znakomite przedstawienia zanotowali też Marek Fiedor, Piotr Tomaszuk, Piotr Cieplak, Paweł Miśkiewicz. Od nich w polskim teatrze dziś zależy najwięcej. Wielki powrót Mrożka i Jarockiego. To Jerzy Jarocki miał reżyserować prapremierę "Miłości na Krymie" Sławomira Mrożka w krakowskim Starym Teatrze. Wtedy do tego nie doszło, udało się dopiero teraz na narodowej scenie. To mistrzowi Jarockiemu, który poprzestawiał w sztuce akcenty, podpisywał własne fragmenty, zawdzięczamy powrót niedocenionego na początku dramatu. Przedstawienie przyniosło aktorskie triumfy Jana Frycza, Janusza Gajosa, Anny Seniuk. Ktoś powiedział, że tą wspaniałą inscenizacją Jarocki pożegnał teatralny XX wiek. Wspaniałe pożegnanie.

Niech żyje teatr rodzinny!

Z nurtem rodzinnym przeprosiły się renomowane "dorosłe" sceny. Najpierw Agnieszka Glińska w "Pippi Pończoszance" w Dramatycznym w Warszawie, a ostatnio Piotr Cieplak w "Opowiadaniach dla dzieci" udowodnili, że warto robić teatr dla widzów od lat trzech do 103, bo są w nim mądrość, poezja i zabawa.

Teatr nie znika z telewizji

Niby nic, a cieszy. Tym bardziej że mogłoby się wydawać, że oferta Teatru TV ogranicza się dziś do paradokumentalnych spektakli tzw. Sceny Faktu. Te, skądinąd potrzebne, nie mogą jednak zdominować wizerunku teatru w telewizji. W sukurs na szczęście przychodzi TVP Kultura, która przygotowuje transmisje znaczących przedstawień z miejsc, gdzie powstały. Były już m.in. "Matka Joanna od Aniołów" Fiedora, "Przypadek Klary" Miśkiewicza, "Wielkie kazanie księdza Bernarda" z niezapomnianą rolą Jerzego Trela. A 30 grudnia - "Krum". Trudno trafić wyżej.

Off - nie-off w natarciu

Warszawski Teatr Konsekwentny i Studio Koło, krakowski Nowy można znaleźć w gazetowych repertuarach, mają swe siedziby, na ich spektakle można zwyczajnie w kasie kupić bilety. To wszystko zbliża je do nurtu instytucjonalnego, a jednak twórcom udało się zachować niezależność i wolność właściwą artystom niezależnym. A więc off i nie-off w jednym. O tym, jak owocne to połączenie świadczą przedstawienia - choćby "Someone Who'll Watch Over Me" Konsekwentnego, "Spacerowicz" Koła, "Griga" Nowego.

PORAŹKI

Ilość nie równa się jakość

Fakt, Michał Zadara ma za sobą grono recenzentów i nominację do Paszportu Polityki. Fakt, chyba postawił sobie za cel pobicie rekordu świata w ilości inscenizowanych spektakli na sezon. Dość jest odwrotnie proporcjonalna do jakości - dowodem wrocławska "Operetka" i warszawscy "Chłopcy z Placu Broni".

Krach młodych dyrekcji

Najpierw afera w Teatrze Powszechnym w Warszawie. Zamieszanie wokół odwołania Krzysztofa Mieszkowskiego z funkcji szefa wrocławskiego Teatru Polskiego. Młodzi artyści czy krytycy, nawet gdy mają dobre intencje, mijają się z rzeczywistą oceną swych możliwości i ekonomicznym rachunkiem.

Kłata w TR Warszawa

Kłęska "Szewców u bram" Jana Klaty w TR Warszawa dowodzi, że kończy się w Polsce czas na doraźne polityczne kabaretony, już w dniu premiery mocno zdezaktualizowane. I że Rozmaitości, bez Warlikowskiego, nie mają na siebie pomysłu. Może go odnajdą, choć próby Klaty i Pollescha "Ragazzo dell'Europa" nie wróżą dobrze.

Złota dziesiątka - teatr

"Anioły w Ameryce", reż. Krzysztof Warlikowski, TR Warszawa

"Miłość na Krymie", reż. Jerzy Jarocki, Teatr Narodowy w Warszawie

"Wierszalin. Reportaż o końcu świata", reż. Piotr Tomaszuk, Wierszalin
"Teczki", reż. zespołowa, Teatr Ósmego Dnia w Poznaniu
"Wyszedł z domu", reż. Marek Fiedor, Teatr Polski w Poznaniu
"Zabijanie Gomułki", reż. Jacek Głomb, Teatr Lubuski w Zielonej Górze
"Peer Gynt", reż. Paweł Miśkiewicz, Teatr Dramatyczny w Warszawie
"Pippi Pończosanka", reż. Agnieszka Glińska, Teatr Dramatyczny w Warszawie
"Albośmy to jacy, tacy...", reż. Piotr Cieplak, Teatr Powszechny w Warszawie
"Fedra", reż. Maja Kleczewska, Teatr Narodowy w Warszawie

Tytuł oryginalny

Teatr wreszcie wydoroślał

Źródło:

Materiał nadesłany

Dziennik nr 302 - Kultura

Autor:

Jacek Wakar

Data:

28.12.2007